

Raz, dwa, trzy  
Raz, dwa, trzy,  
myję ręce Ja i Ty.  
Najpierw w wodzie opłukuję,  
później mydłem nasmaruję.  
Rączka lewa, rączka prawa,  
to z łapsonem jest zabawa.  
By nie stracić dobrej nuty  
myję ręce pół minuty.  
Wszystkie palce po kolei  
i już toną w tej kąpieli.  
A na koniec moi drodzy  
całe rączki siup do wody.  
Kiedy rączki są już czyste,  
to wycieram je ręczniczkiem.  
Takim małym kolorowym  
by do psot być gotowym.

Marcel Lechowski